

**XIX Ogólnopolski Konkurs Literacki im. Marii Komornickiej
Kozienicki Dom Kultury im. Bogusława Klimczuka – KOZIENICE 2021
Natalia Matusiak – kategoria młodzież – poezja – II miejsce**

Godło: Haclelponi

Jak to jest wciąż grzebać zbawiciela?

Jak to jest wciąż grzebać zbawiciela?
Zdejmować go z pala,
myć jego ciało,
wcierać w nie wonności,
drżeć pasy na bandażu,
owijać zwłoki lniane w płótna,
dźwigać martwego,
który za życia wybudzał ze snu śmierci,
składać go do zimnego grobowca,
zasuwać wejście ciężkim kamieniem
i zostawać samemu ze złudną nadzieją
na ponowne ujście żywym tego,
który bezpowrotnie odszedł do Szeolu?

I jak to jest raz po raz czekać z tą nadzieją do trzeciego dnia,
by kolejny raz zastać kamień nietkniętym,
by kolejny raz odkryć tylko spuchnięte i cuchnące ciało
podobne do każdego innego ciała,
które od tylu godzin ulega rozkładowi?
I kolejny raz zamiast głosu aniołów usłyszeć bezosobową ciszę
właściwą jedynie Krainie Milczenia?
I dławić się własnymi łzami,
gdy rozpacz rozrywa serce?

A potem znów wbiegać na Golgotę
i znów widzieć śmierć swojego mesjasza?
I znów, i wciąż, i kolejny raz,
nieustannie grzebać pomazańca,
który zbawia ten świat?
Powiedz, jak to jest?

Apokalipsa

Uwaga uwaga!

Dziś w terminarzu przewidziana jest apokalipsa.

Odbędzie się punktualnie.

- „Ale jak to? To przecież... Co właściwie? Jak to się odbędzie? Gdzie? Dlaczego?”

„Yhym, tak, ale to na nic nie wpłynie, więc tak jak mówiłam, muszą Państwo donieść na jutro konieczną dokumentację i wtedy już w najbliższy poniedziałek możliwy będzie wyjazd”

„Do ciężkiej cholery! Akurat teraz?! Ja miałem dzisiaj...”

„I bardzo dobrze, mam dosyć tego chorego świata!”

„Panie, Panie, och! zlituj się nad nami wszystkimi!”

„Aha. To jak, pożyczysz mi ten hajs? Bo mega potrzebuję do wieczora”

„Szatańskie i podłe kłamstwo! Precz z fałszywymi prorokami!”

„No fajnie fajnie, spoko prank, a teraz może wróćmy do rzeczywistości”

„Ach, to dzień naszego wybawienia!”

„Cóż, szkoda, ale to jeszcze nie powód by się nie napić. Nalewaj Mieciu”

„Trza było jednak chodzić do tego kościoła”

„XDD kisnę z tych fanatyków”

„Czego to ludzie nie wymyślą...”

Niech tylko tata się nie dowie, nic mu o tym nie mówcie, przecież to go zabije!”

Jak to szło? Koniec świata to święto ruchome”

„Te fake-newsy stają się coraz bardziej absurdalne”

„O nie, błagam, nie! Nie jestem gotów”

„Hmm interesujące, doprawdy frapujące. A jakieś konkrety? Drugi potop czy może atak jądrowy?”

„To jakieś ćwiczenia? Próba przed III wojną światową?”

„O Boże, o Boże, ja wtedy tylko tak mówiłam, ja nie mówiłam tego na poważnie, ja tak naprawdę nie chciałam tego!”

„To ci dopiero! Że też takim akcentem kończy się antropocen!”

„Ha! Mieliśmy rację!” Proroctwa się spełniły”

„Uff, przynajmniej zwierzętom będzie lepiej bez nas, bo one przeżyją, prawda?”

„Ha! Mieliśmy rację!”

„O jeny, o jeny, żeby tylko zdążyć do niej, nie mogę umrzeć, zanim jej nie zobaczę!”

„Nawet jeśli, to mnie, starej, już naprawdę wszystko jedno”

„No i widzisz? Bardzo mądrze zrobiliśmy nie oszczędzając, co nam by teraz z tego przyszło? A Krzychu niech sobie teraz pluje w brodę, że nie cieszył się życiem”

„Oho, to będzie żyła złota dla memiarzy”

„Nie ma żadnej apokalipsy, i Boga nie ma też, przeczytajcie sobie taką książkę, zaraz podrzucę tytuł... Ech, akurat musiało mi się zapomnieć, ale to wszystko to bujda”

„Nawróćcie się, okażcie skruchę za grzechy i wiercie! Jeszcze nie jest za późno”

„Nawet nie skomentuję tych durnot”

„Mamo, a cio to żniaci 'apkolipsa'?”

ukrywasz się przede mną
unikasz mnie
chowasz się za wszystkim co widzisz
odwracasz się do mnie plecami
przechodzisz na drugą stronę ulicy
mijając mnie zwieszasz głowę i spuszczasz wzrok

dlaczego?
czy to przez to że po policzkach ciekną ci łzy?
czy to przez to że twoje oczy są zaczerwienione od płaczu?
czy to przez to że jesteś poraniona
że broczysz krwią?
czy dlatego, że nie chcesz bym oglądał cię taką jaka jesteś?

i tak jesteś widoczna
jesteś zupełnie odsłonięta
widzę twoje łzy
znam twoje rany
przecież dobrze wiem że od zawsze płaczesz
łzami i krwią
i przecież znamy się
nie na tyle by wiedzieć jak drugie ma na imię
ale wystarczająco
by nie musieć reagować gdy drugie płacze
i gdy krople jego krwi kapią na beton znacząc nasze ścieżki

dlaczego więc teraz się ukrywasz?
nie lękaj się
przejdź koło mnie
nie obawiaj się
spójrz mi prosto w twarz
ja też płaczę